

W tym numerze:

Na Jeleniogórskiej Ścieżce Filmowej



Historia jeleniogórskich kin liczy sobie 115 lat! Jest co wspominać. Wystawa, projekcje pierwszych ruchomych obrazów czy sonda wśród jeleniogórczyków na temat kin w mieście, wszystko to czekało 9 listopada br. na przechadzających się po Jeleniogórskiej Ścieżce Filmowej. Więcej – str. 10

ZAPRASZAMY do COOLTURECZKI.

Tym razem dzieci opowiedzą o niepodległości. Jest też kolejny odcinek "ROZWAŻAN CIELĄTEK CZYLI PLATONOWYCH MYŚLI PLATONA", a także Kalendarzyk COOLTURECZKI oraz relacja z warsztatów teatralnych dla dzieci, prowadzonych przez Honoratę Magdeczko – Capotę w ODK na Zabobrze. Więcej – str. 5

Słowińskie brzmienie w JCK czyli DAGADANA



W Dzień Niepodległości na Scenie Widowiskowej JCK wystąpiło polsko – ukraińskie trio DAGADANA. Efektowny mariaż folku, electro i jazzu, olbrzymia dawka scenicznej swobody i poczucia humoru – tak w telegraficznym skrócie można by opisać koncert DAGADANY w JCK. Więcej – str. 9.

R E K L A M A

BoxNet

KULTURALNIE

Nr 3/2011 (3) 18 listopada 2011

Nakład 10 000 egz.

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK

Klezzmates w Jeleniej Górze



fot.: www.klezzmates.pl

W sobotę 26.11.2011 na Scenie Widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury wystąpi zespół Klezzmates. Planowany początek koncertu – godz. 18.00.

Grupa powstała w 2005 roku, jako suma pasji i doświadczeń muzycznych Jarosława Wilkosa (kontrabas), Krzysztofa Kossowskiego (perkusja, instr. perkusyjne), Marcina Wierciocha (akordeon), Macieja Bosaka (klarnet) oraz Roberta Milewskiego (skrzypce). W obecnym składzie zespołu na skrzypcach gra Bartek Staniak, natomiast na klarnecie – Tomasz Polak.

Klezzmates po czterech miesiącach działalności zostali docenieni przez jury festiwalu Nowa Tradycja, które przyznało zespołowi Nagrodę Telewizji Polonia.

Zespół ma na koncie trzy wydawnictwa płytowe: Klezzmates (2005), Reflections (2007) oraz Vernix (2008).

Twórczość zespołu, jak to wskazuje ich nazwa, osadzona jest w nurcie muzyki klezmerskiej, jednakże, jak możemy wyczytać w wielu entuzjastycznych recenzjach muzycznych dokonanych grupy, muzyka klezmerska w ich wykonaniu zawiera wiele elementów niezwiązanych z tradycyjnym pojmowaniem gatunku. Autorski program grupy zawiera, prócz klasycznych dla muzyki żydowskiej i bałkańskiej skal, rytmiki i zwrotów harmonicznym, inspirującą, jazzową lekkość, doprawioną szczyptą muzyki poważnej.

Można być pewnym, że koncert Klezzmates będzie magiczny. Nie potrafią grać inaczej.

Tymoteusz Majsterklepka w teatrze animacji

Jan Wilkowski, autor tekstu, jest chyba jednym z najbardziej rozpoznawalnych autorów sztuk dla dzieci. Trzeba przyznać, że pisze tak, aby dorodzi, którzy przychodzą przeciw z dziećmi do teatru, wyszli również zadowoleni. My, specjalnie dla Państwa, podglądaliśmy aktorów na próbach, by w finale zobaczyć, jak ich praca przekłada się na pokaz premierowy. Zapraszamy do „podglądania” pracy aktorów nad bajką na stronę 4.



Wywiad



Wywiad ze Sławkiem Kupczakiem, jednym z najciekawszych kompozytorów młodego pokolenia, o muzyce, pracy z Krzysztofem Globiszem i Jakubem Porcarim

„Globisz postuchał mojej muzyki i pobłogosławił. Pracowało nam się fenomenalnie. Kontakt z Krzysztofem Globiszem jest bardzo inspirujący, a Jakub Porcari jest świetnie przygotowanym artystą, więc musiało się udać. To były nietypowe „próby”. Po pierwszym spotkaniu w Krakowie dalej komunikowaliśmy się na skype między Jelenią Górą, Krakowem i Łodzią – każdy z nas gdzie indziej mieszka. Oczywiście próby w teatrze na tydzień przed premierą były ostateczną weryfikacją tego nad czym pracowaliśmy”. Więcej - str. 11

Pizza Hut

Pytanie konkursowe: Proszę podać nazwę aktualnej oferty promocyjnej, która obecnie trwa w Pizza Hut?

Pierwsze 3 osoby otrzymają zaproszenia do Restauracji.

Odpowiedź prześlij na adres: konkurs@boxnet.pl

Konkurs!

Czekoladziarnia KONKURS

Odpowiedz na pytanie: **gdzie znajduje się Czekoladziarnia???**

Nagrodą jest zaproszenie do czekoladziarni o wartości **20 zł.**

Odpowiedź proszę kierować na adres: konkurs@boxnet.pl

Konkurs trwa do 31 października 2011. Losowanie odbywać się będzie w każdy poniedziałek. Wygrane zaproszenia można realizować do 30 listopada 2011.

KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!!

WYGRAJ OKULARY PRZECIWSŁONECZNE!

Do wygrania cenne nagrody - wysokiej klasy okulary przeciwsłoneczne. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przesłanie nam czterech 2 zdjęć w tematyce wyścigów (maksymalny rozmiar do 1000), będziemy oceniali zarówno wartość artystyczną jak również przekaz jaki niesie zdjęcie. Szczegółowe punkty zdobędą zdjęcia promujące nasz region oraz piesze lub rowerowe wyścigi.

Sponsorem głównym konkursu oraz fundatorem nagród jest firma: **Sabatnik Gólczyński Katarzyna Ładzińska** 58-580, Jelenia Góra, Pl. Piastowski 22

Zdjęcia proszę przysłać na maila: konkurs@boxnet.pl

KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!!

Poetyckie preTEXTY w Jeleniej Górze

W piątek 04.11.2011 w Książnicy Karkonoskiej oraz klubie Kwadrat miał miejsce jeleniogórski przystanek na trasie objazdowego artystyczno-poetyckiego festiwalu preTEXTY 2011.

Objazdowy festiwal preTEXTY organizowany jest przez wrocławską Fundację Na Rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza. Tegoroczna, druga edycja imprezy odbyła się w trzech miastach, Jeleniej Górze, Wałbrzychu i Wołowie. Przed publicznością w Jeleniej Górze wystąpili jedni z najwybitniejszych poetów młodego i średniego pokolenia, czyli Piotr Makowski, Tomasz Majeran, Konrad Góra oraz Jacek Bierut.

Jak możemy przeczytać na stronie organizatora, fundacja-karpowicz.org, idea stworzenia objazdo-

(infrastrukturalnymi, instytucjonalnymi) ośrodków regionalnych, skutkuje ich coraz większym odcięciem od najbardziej żywego nurtu kultury współczesnej, pozostawia wokół kulturalne pustostany, białe plamy, przerwane tradycje. Ponowne zasiedlenie owych zastanych pustostanów, wciągnięcie odbiorców w żywy i twórczy kontakt z młodym literaturą, także przez jej integrację z innymi dziedzinami działalności artystycznej (muzyki, multimedialności), oraz, przede wszystkim, ożywienie struktur lokalnych – takie cele postawiono przed festiwalem.

Poeci prezentowali swoje teksty w Sali Konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej, przed publicznością w niewielkiej liczbie. Mimo niewielkiej liczby widzów, atmosfera towarzysząca prezentacjom poetyckich



in Smokers. Jest to projekt muzyczno-literacki, który opiera się na połączeniu muzyki improwizowanej i polskiej poezji współczesnej. Skład zespołu tworzą: Michał Litwiniec (saksofon, instrumenty etniczne), Tadeusz Kulas (trąbka, wokalizy) oraz Karol Pęcherz (groove, elektronika). The Chain Smokers dotąd współpracowali głównie z Andrzejem Sosnowskim, którego podczas tegorocznych preTEXTÓW zastąpił krakowski poeta, Edward Pasewicz. Pasewicz podczas koncertu w Kwadracie improwizował na fortepianie i czytał swoje wiersze z najnowszej książki Pałacyk

Bertolda Brechta. Publiczność dużymi brawami nagrodziła magnetyczny występ zespołu.

Tegoroczna edycja preTEXTÓW umożliwiła jele-

niogórczanom bezpośredni kontakt z twórcami najnowszej literatury, często niełatwej w odbiorze. Dzięki takim imprezom jeleniogórczanie mają szansę

przekonać się, że najnowsza poezja, niezależnie od czyichkolwiek w tej kwestii poglądów, to już nie Miłosz, Herbert czy Szyborska.

Rox

wej dolnośląskiej imprezy literacko-artystycznej powstała w wyniku refleksji nad wyraźną w ostatnich latach tendencją do centralizacji życia kulturalnego; przechwytywanie kolejnych wartościowych lokalnych projektów artystycznych przez miasta takie jak Wrocław, w połączeniu z ogólnie mniejszymi możliwościami

tekstów była gęsta, kontrowersje wzmagały się wraz z kolejnymi tekstami. Doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy poetami, a częścią publiczności, zarzucającej odnoszącym wiele sukcesów pisarzom „niepoetyckość” i „niezrozumiałość” tekstów.

Zwieńczeniem jeleniogórskiego etapu preTEXTÓW był występ kapeli The Cha-

elektronika). The Chain Smokers dotąd współpracowali głównie z Andrzejem Sosnowskim, którego podczas tegorocznych preTEXTÓW zastąpił krakowski poeta, Edward Pasewicz. Pasewicz podczas koncertu w Kwadracie improwizował na fortepianie i czytał swoje wiersze z najnowszej książki Pałacyk



L.U.C i filozofia czterech gatunków w Kwadracie



W sobotę 26.11.2011 w klubie Kwadrat wystąpi jedna z najbardziej oryginalnych i najtrudniejszych do zaszkladkowania postaci polskiego rynku muzycznego – L.U.C

L.U.C jest założycielem, wokalistą i współproducentem projektu muzycznego Kanał Audytywny. Artysta ma na koncie współpracę m. in. ze Zbigniewem Namysłowskim,

Michałem Urbaniakiem, Rahimem, Fokusem, Leszkiem Moździerzem, Marią Peszek, Urszulą Dudziak i Andrzejem Smolikiem.

Filozofia czterech gatunków artysty to projekt łą-

czenia czterech gatunków sztuki – słowa, muzyki, filmu i grafiki. Odważne łączenie gatunków przyniosło L.U.C – owi w roku 2010 Paszport Polityki.

Twórczość multimedialnego artysty wymyka się prostym definicjom i zaszkladkowaniom. L.U.C z odwagą, ale i wielką swobodą podejmuje twórcze

eksperymenty, których na polskiej scenie muzycznej nie znajdziemy zbyt często. Rosnące grono fanów artysty świadczy o tym, że taki rodzaj sztuki jest nie tylko możliwy, lecz przede wszystkim – potrzebny.

L.U.C w klubie Kwadrat – 26.11.2011. Start o godz. 19.00.

Rox

Ratunku, wszystko gra!

W nie tak dawnych czasach, w których jeszcze zwykle podróżowało się koleją, znakomity malarz i grafik Franciszek Starowieyski dzielił był ludzi na czytaczy i patrzaczy. Czytaczami nazywał tych, którzy jadąc pociągiem czytali książki albo gazety, ignorując to wszystko, co przepływa za oknami wagonu. Patrzaczami natomiast zwal tych, co jadąc wyglądali przez okna.

Oczywiście artysta sam siebie zaliczał do patrzaczy i współczuł czytaczom braku wrażliwości na zmienność i urok krajobrazów przesuających się za oknem, przez co wpatrzonym w monotonne robaczki liter umykały niepowtarzalne estetyczne przeżycia.

Gdyby dziś zechciał sklasyfikować podróżnych musiałby wprowadzić jeszcze jedną kategorię podróżnych: słuchaczy. Dobrowolnych i przymusowych.

Słuchacz dobrowolny to ktoś, kto wtyka w uszy słuchawki podłączone do takiego czy innego urządzenia i zapadłszy się w sobie słucha. I to tak słucha, że ani widzi, ani słyszy, cały jest słuchem czy też słuchaniem.

Od paru lat zgłębiam muzyczne gusta kierowców autobusów kursujących między Jelenią

Górą a Wrocławiem. Nie z pasji badawczej, niby jakiś Kolberg, co zbierał u ludu jego obrzędy, piosenki i pieśni, ale przez to, że życiowe okoliczności zmuszają mnie do częstych podróży tymi autobusami.

We wszystkich prawie gra muzyka puszczana przez kierowców. Głośniki autobusowe tak zmyślnie zostały porozmieszczane, że gdziekolwiek nie siadło się, wszystko słychać.

A kierowcy mają dziwną słabość do włączania rozgłośni specjalizujących się w najtandetniejszej muzyce.

Przerwy między koszmarnymi piosenkami, wypełnione bredzeniem wyszczekanych dziedziejów, produkujących ponure dowcipy albo reklamami, nie poprawiają sytuacji. Można oczywiście zakleić sobie czymś uszy albo wetknąć w nie słuchawki

i z własnego odtwarzacza słuchać tego, co się lubi. Ale niby dlaczego pasażerowie muszą stosować specjalne zabiegi broniące przed muzyczną agresją?

Bo głośne puszczenie muzyki bez pytania o zgodę ludzi, którzy muszą jej słuchać jest aktem agresji. I nie chodzi tu o historię nieszczęsnego miasta Jerycho, które według Księgi Jozuego tak długo opierało się wrogom, aż ci nie zadęli w specjalne trąby, których dźwięk zburzył mury obronne. Ale o zwykłe atakowanie dźwiękami, które może i dla atakującego są przyjemne, lecz dla atakowanych mogą być przykre albo męczące.

Zanim urządzenia do odtwarzania zostały zminiaturyzowane i zaopatrzone w słuchawki, słuchacze odtwarzali mechaniczną

muzykę przez głośniki przenośnych radj. Nie tylko sami słuchali, ale i zmuszali do zostania mimowolnymi słuchaczami tych, co znaleźli się w pobliżu.

Dziś reliktem tamtych muzycznych agresorów są mieszkańcy kamienic albo spółdzielczych bloków, którzy delektować się muzyką potrafią wyłączeni puściwszy ją na cały regulator, nierzadko dla wzmocnienia efektu ustawiając głośniki przy otwartym oknie. Oraz kierowcy autobusów.

Tradycję muzycznej agresji twórczo rozwijają też właściciele albo pracownicy sklepów. Puszczają muzykę, a klienci słuchają tego, bo słuchani nie wyłączają się sam po paru chwilach, jak wąż, ani nie można zamknąć uszu, tak jak oczu.

Specjaliści marketingu odkryli, że muzyka może pomagać w sprzedaży i zachęcać do korzystania z instytucji, w której ją słuchać. Nie każdy jednak rodzaj muzyki. W windach i poczekalniach biur wiel-

kich koncertów, w profesjonalnie prowadzonych sklepach można usłyszeć delikatne dźwięki specjalnie spreparowanej muzyki, która ma wprawić klientów w nastrój sprzyjający wydawaniu gotówki. Anglicy nazywają ją „elevator music”.

U nas sztuka marketingu raczkuje dopiero. Znac to po tym, że pracownicy różnych instytucji usługowych i handlowych puszczają muzykę, którą sami lubią zamiast dobranej przez specjalistów. A lubią z reguły piosenki równie koszarne jak te w autobusach.

I tak jak lubią, to znaczą głośno.

Rozumiem to, choć padam ich ofiarą. Sami sobie podśpiewywać albo pogwizdywać nie umieją, wetkną w uszy słuchawki im nie wolno. A bez muzyki nie potrafią brnąć przez czas. Bo kiedy im nie gra, w głowie, do pustego po muzyce miejsca zaczynają napływać myśli.

A nic przecież gorszego nie ma od myśli w głowie.

Redaktor naczelny

BoxNet
KULTURALNIE

wydawca: BoxNet S.C.
58-570 Jelenia Góra
ul. Chałubińskiego 12

mail: redakcja@boxnet.pl
tel. 75 649 70 80
redaktor naczelny:
Jacek Jarosz

Wszystko dla dziecka

FAJNE CIUSZKI NA MAŁE BRZUSZKI

ZABAWKI

MEBLE DZIECIĘCE

BUTY

AKCESORIA



PROMOCJA

Pieluszki Happy
19,99zł oraz 33,99zł

przy zakupie pieluszek klocki LEGO gratis!



www.swiatdziecka.keep.pl • Jelenia Góra, ul. Długa 4, Dom Dziecka • TEL. 601 779 748

Tymoteusz Majsterklepka w Teatrze Animacji

Jan Wilkowski, autor tekstu, jest chyba jednym z najbardziej rozpoznawalnych autorów sztuk dla dzieci. Trzeba przyznać, że pisze tak, aby dorośli, którzy przychodzą przeciw z dziećmi do teatru, wyszli również zadowoleni.

Spektakl „Tymoteusz Majsterklepka” jest kontynuacją historii Misia Tymoteusza Rymcimci. Tym razem dzieci nie zobaczyły cych jak maskotki – te były dużych lalek, wyglądających w poprzedniej realizacji

przygód misia. Scenografia zupełnie w innym klimacie, muzyka na żywo wykonywana przez aktorów i świeżo wyremontowany budynek. Postanowiliśmy

zobaczyć ten proces od próby generalnej, gdzie były ostatnie szlify, aż do premiery. Z przyjemnością przekazujemy wam nasze „podglądania”.

Na początek naszych podpatrywań pracy przedpremierowej nad spektaklem Tymoteusza Majsterklepki odwiedziliśmy pracownię plastyczną, gdzie Lewan Mantidze preparował młotek, którym później miś, jako mechanik samochodowy, z przyjemnością dewastował auta. Młotek na razie jest jeszcze biały, później będzie miał kolor stalowy, udając prawdziwy metal. Wszystkie narzędzia do warsztatu samochodowego zostały przygotowane właśnie tak.



Tymoteusz już podczas spektaklu na scenie, pełny zacięcia chce zdemolować kolejne autko. To replika większego autka pani Opowiadalskiej, które na scenie jest montowane i demontowane, jak powiedział nam scenograf Michał Dracz, zabawki w tym przedstawieniu nawiązują swoim wyglądem do zabawek z lat 70 – tych. Trochę przypominają metalowe autka z wschodniej granicy. Myślę, że tatusiowie (w końcu każdy z nich jest po trochu małym chłopcem) ucieszą się, widząc prototyp małego fiata, który co chwilę się rozsypuje, wzbudzając przy tym salwy śmiechu.

A oto magia teatru, scenograf Michał Dracz prezentuje dwie lalki, które grają tego samego Misia, jedna jest pacynką i jest

animowana dzięki bardzo plastycznej głowie, w którą można włożyć rękę, druga jest kukiełką (trzymam ją ja na zdjęciu) i porusza się nią tak, aby widownia nie widziała aktora. W zależności od potrzeby spektaklu gra albo jedna albo druga lalka. Ta śmieszna muppetowa lalka przypomina mi trochę „małego głoda” z serka waniliowego. Wszystkich, którzy mają wielki głód sztuki dla dzieci, zapraszamy do teatru.



Tym razem już inne miśki – chociaż też podwójne, tutaj aktorki grające misie mają tak uszyty kostium, że wchodząc w jednego misia, drugą ręką muszą trzymać drugiego, jest to nie lada wyzwanie, bo lalki są naprawdę ciężkie, ale czego się nie robi dla uśmiechu dziecka... jak mawiają aktorzy. Jadą pociągiem i dojadą nim do warsztatu Liska, który wykorzysta ich do pracy w firmie – „Konkurencja i spółka”.

W tej odstonie jest on sprytnym oszustem, ale sympatycznym. To on przejmuje zlecenie od Pani Opowiadalskiej, która, nie zastając właściciela zakładu „Tata niedźwiedź i syn”, składa zlecenie Lisowi. Chcieć a móc – jak się okazuje to dwie różne rzeczy, a wykonanie zlecenie wcale nie jest prostą sprawą. Mimo że Lis zatrudnia do firmy Tymoteusza i jego kolegę, Misiaka.

Ostatnie uwagi reżysera Bogdana Nauki, przymierzanie masek, inny Misiak i Lisek, którego niektórzy widzowie poznali już w poprzedniej części Tymoteusza, tym razem ten rodzaj maski zakłada się po prostu na głowę, jeszcze tylko spojrzenie scenografa na całość i ostatni dzwonek do premiery. Wiem, że reżyser przedstawienia Bogdan Nauka nosił się parę lat z realizacją tego tekstu – wyszedł nowoczesny teatr dla dzieci.

Tata miś w kreszowej kurtce wygląda trochę jak handlarz z byłego „Stadionu Dziesięciolecia”. Za to w warsztacie samochodowym, który jest właśnie w formie metalowego samochodu, jak zaczarowane, na magnes przyklejają się narzędzia. Cwany lisek pokazuje pani Opowiadalskiej, jak naprawić jej auto. Na scenie widzimy prawie wszystkich aktorów i trzeba przyznać, że widok niektórych mocno mnie zaskoczył, muzyka napisana przez Jacka Szreniawę jest grana na żywo przez najbardziej muzykujących członków zespołu.

To tyle naszej relacji z prób i z premiery Tymoteusz Majsterklepki, jeżeli macie ochotę, wybierzcie się osobiście do teatru, wtedy na żywo z waszymi pociechami będziecie mogli oglądać przygody Misia.



zobaczyć ten proces od próby generalnej, gdzie były ostatnie szlify, aż do premiery. Z przyjemnością przekazujemy wam nasze „podglądania”.



W tej odstonie jest on sprytnym oszustem, ale sympatycznym. To on przejmuje zlecenie od Pani Opowiadalskiej, która, nie zastając właściciela zakładu „Tata niedźwiedź i syn”, składa zlecenie Lisowi. Chcieć a móc – jak się okazuje to dwie różne rzeczy, a wykonanie zlecenie wcale nie jest prostą sprawą. Mimo że Lis zatrudnia do firmy Tymoteusza i jego kolegę, Misiaka.



Małgorzata Osiej-Gadzina



Cooltureczka

DUŻO KULTURY DLA MAŁYCH DZIECI

Z jakiej okazji jesteście tak galowo ubrane?

Tymek – Bo jutro będzie dzień niepodległości 11-tego listopada.

A co to za dzień?

Adaś – kiedy Polska... kiedy Polska odebrała swój kraj.

Odebrała swój kraj? A kto ten kraj zabrał?

Oliwka – Zabrała go Rosja, Australia i Prusy, no bo oni się zmówili no i zabrali, a potem była wojna i odzyskali.

Powiedzcie mi, co to znaczy rozbiór kraju, kraj się rozbiiera, jak my rozbiieramy się z ubrania?

Kuba – Nie, kraj się nie rozbiiera (wszyscy w śmiech), tylko że, rozbiórka na przykład... kraju, że.. e no nie podpowiadaj (do Adasia), że trzy kraje albo cztery rozbrajają po trzy części, żeby już znikł ten kraj.

Adaś – To tak wcale nie jest, bo oni nie rozbiierają

tego kraju, tylko oni zabierają wszystko, kradną i wszystko należy do nich, i budują tam swoje nowe rzeczy, a Polska musiała się kryć, tam były różne języki, jak się mówiło w szkole po Polsku, to wtedy pani biła po rękach takim batem.

Kaja – Jeszcze Rosja, te kraje trzy zabierały ludzi do swoich krajów.

Yhm, czyli Ci ludzie nie byli wolni a właśnie co to znaczy wolność?

Oliwka – Wolność to znaczy, że nie jest się trzymanym w domu cały czas i można sobie chodzić po świecie, zwiedzać i takie różne rzeczy.

Kuba – Na przykład jak ktoś zrobił karę i jest w więzieniu, to nie jest wolność, tylko jak wyjść z więzienia.

Kuba – No, że wrócił ich kraj, że już wygrali tę, bitwę.

Adaś – wolność to jest coś takiego,

że zabrali im to wszystko, to potem oddali im to wszystko i musieli najpierw specjalne dokumenty podpisać i na Polskę już nikt nie napadał.

Julcia ogóle się dzisiaj nie odzywasz? Czy wiesz kto to był marszałek Piłsudski?

Julcia – Taki pan, taki generał, który miał na imię Grzesio.

Adaś – Tutaj mamy go (pokazuje na zdjęcie)

Józef to był.

Julcia – Tak, Józef Piłsudski.

Tymek – Piłsedzki!

Nie Piłsedzki, tylko Piłsudzki, tak? A czy znacie ulicę w Jeleniej Górze zwaną jego imieniem? Tam się odbywa np. waza gimnastyka korekcyjna.

Adaś – Tak, ja chodzę

tam na akordeon!

Kaja – A ja tam chodzę na skrzypce!!

Julia – Ja tam jeszcze chodzę na pianino!!!

Możecie się teraz uczyć w wolnym kraju, czyli dzisiaj jesteście wolni?

Julcia – Tak! Zawsze jesteśmy wolni, no bo możemy sobie wychodzić na podwórko, możemy sobie wychodzić na przerwę tam, gdzie chcemy i tam tylko dyżurni nas pilnują.

Kaja – No ja myślę, że tak, bo tam to nie można było mówić po Polsku, a jak jest wolność, to można lody jeść, ogólnie wszystko można, nawet śpiewać.

Proszę pani a może nam to pani teraz puścić? (dzieci zaczynają na mnie nachodzić)

Raafuuunkuuuu.....

ROZWAŻANIA CIELĄTEK

CZYLI PLATYNOWE MYŚLI PLATONA

MAMA – O, POPATRZ RABATKA I BRATKI

IGNAŚ – BRATKI SĄ FAJNE, BO SĄ RAZEM

MAMA – DLACZEGO RAZEM?

IGNAŚ – JAK TO DLACZEGO? BO SĄ MAŁYMI BRATKAMI.



Kalendarzyk

CZYLI ZAPROWADŹ MNIE MAMO

19.11 godz. 11:00 sobota	Spektakl „Brzydkie Kaczątka
29.11 godz. 9:00, 10:30	Miejsce: Zdrojowy Teatr Animacji Jelenia Góra - Cieplice ul. Park Zdrojowy 1 Któż z nas nie zna opowieści o brzydkim, odrzuconym i niechcianym kaczątku, które po wielu przykrych przygodach zmienia się w królewskiego tabędzia. Jedną z najpopularniejszych baśni Hansa Christiana Andersena uczy nas dostrzegać prawdziwe, ukryte wartości: piękno, prawdę. Mówi także o tym, że nie wolno nie doceniać samego siebie i wątpić we własne możliwości. Spektakl dla widzów od 3 do 10 lat
30.11 godz. 10:00 środa	
21.11 godz. 16:00 poniedziałek	ZAJĘCIA ARTETERAPII
	Miejsce: ODK Jelenia Góra - Zabobrze ul. Komedy Trzcńskiego 12 Prowadzone przez Anne Rutkowską z Pracowni Rozwoju Osobistego. To rodzaj leczenia przez sztukę. Uczestnik tworzy obrazy, obiekty by je eksplorować i uczyć się odczytywać ich znaczenie, lepiej poznając w ten sposób siebie. Nie trzeba posiadać zdolności artystycznych. Wstęp wolny.
23.11 godz. 10:00 środa	Spektakl „Tymoteusz Majsterklepka”
24.11 godz. 10:00 czwartek	Miejsce: Zdrojowy Teatr Animacji Jelenia Góra - Cieplice ul. Park Zdrojowy 1 Spektakl „Tymoteusz Majsterklepka” jest kontynuacją historii Misia Tymoteusza Rymcimci. Spotykamy tutaj znowu Lisa, w tej odsłonie jest on sprytnym gentelmanem- oszustem. To on przejmuje zlecenie od Pani Opowiadalskiej, która nie zastając właściciela zakładu „Tata niedźwiedź i syn” składam zlecenie. Chcieć a móc -jak się okazuje to dwie różne rzeczy, a wykonanie zlecenie wcale nie jest prostą rzeczą.
25.11 godz. 10:00 piątek	
25.11 godz. 16:00 piątek	Rozstrzygnięcie konkursu „Znam przyrodę mojego miasta i regionu” - „Przyroda jak malowana”
	Miejsce: Muzeum Przyrodnicze Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 268 Wręczenie nagród uczniom szkół podstawowych i gimnazjów.
28.11 godz. 16:00 poniedziałek	ZAJĘCIA CYRKOWE
	Miejsce: ODK Jelenia Góra - Zabobrze ul. Komedy Trzcńskiego 12 Prowadzone przez Rafała Biesiade, który będzie uczył dzieci zonglerki, clownady. Wstęp wolny.
30.11 godz. 16:00 środa	I Przegląd Dziecięcej Twórczości Literackiej
	Miejsce: Piechowicki Ośrodek Kultury Piechowice ul. Żymierskiego 53. Piechowicki Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza uczniów klas IV-VI szkół podstawowych do wzięcia udziału w „I Przeglądzie Dziecięcej Twórczości Literackiej”.. Zasady uczestnictwa i regulamin przeglądu w załączeniu i na stronie www.piechowice.pl.

Kalendarium imprez

LISTOPAD/GRUDZIEŃ Box Net **POLECA**

19.11 godz. 17:00 sobota **Spektakl „Dobrze”**

26.11 godz. 19:00 sobota

3.12 godz. 19:00 sobota

Miejsce: **Scena studyjna, Teatr im. C.K. Norwida Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 38** Reżyseria: Tomasz Man. Występują: Magdalena Kępińska, Jarosław Góral, Igor Kowalik, Kazimierz Krzaczkowski. Po lekturze tekstu tej sztuki chciałoby się powiedzieć „jest dobrze”! Trzeba tylko myśleć pozytywnie - wtedy otwiera się wyobraźnia i świat jest piękny, mimo kłopotów i problemów. „Dobrze” to pochwała życia we wszystkich jego odcieniach.

19.11 godz. 18:00 sobota **Koncert Małgorzaty Kuś**

Miejsce: **Sala widowiskowa MDK „Muflon”, Jelenia Góra - Sobieszów ul. Cieplicka 172** Koncert uczestniczek programu telewizyjnego „The Voice of Poland”. Ma 28 lat i mieszka w Nowym Jorku. Jest absolwentką Katedry Wokalistyki na Akademii Muzycznej w Katowicach. Laureatka finału „Szansy na sukces” w Sali Kongresowej w 2001 r. z piosenką „Jaka róża taki cieć” Edyty Geppert. Współpracowała z wieloma polskimi artystami, takimi jak Mariusz Szaban, Stan Borys, Karolina Brzozowska, Krzysztof Krawczyk, Paweł Kowalczyk. Nagrała utwór „My Brand New Eden” opublikowany przez EMI Music Japan na japońskiej składance Beauty Autumn 2006.

19.11 godz. 19:00 sobota **Spektakl „Oleanna”**

20.11 godz. 19:00 niedziela

Miejsce: **Duża scena, Teatr im. C.K. Norwida Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 38** David Mamet „Oleanna”. Przekład: Marek Kędziński. Reżyseria i scenografia: Bogdan Koca. Występują: Agata Moczulska i Tadeusz Wnuk. Długa rozmowa między wykładowcą i studentką. On jest w przededniu otrzymania nominacji profesorskiej i kupna nowego domu. Ona ma problemy z zaliczeniem jego wykładów i przyszła na konsultację. Sytuacja typowa dla uczelnianej rzeczywistości. On jest roztrzęsiony i ma wiele spraw na głowie, ale mimo to stara się spokojnie wszystko tłumaczyć.

20.11 godz. 18:00 niedziela **Koncert zespołu Beltaine Celtic Group**

Miejsce: **JCK sala widowiskowa, ul. Bankowa 28/30** BELTAIN&COMHLAN CELTIC MOTION PROJECT to niezwykle zderzenie irlandzkiej i bretońskiej muzyki oraz irlandzkiego tańca na żywo. Całość oparta jest na tradycyjnej muzyce celtyckiej ubranej jednak we współczesne brzmienia i aranżacje. Tradycja, nowoczesne brzmienia, efektowny taniec na żywo, instrumenty charakterystyczne zarówno dla muzyki irlandzkiej, bretońskiej ale także co ciekawe - hiszpańskiej i indyjskiej - to mieszanka która tworzy wyjątkowe i niezapomniane widowisko.

21.11 godz. 13:00 poniedziałek **Sztuka współczesna ostatniej dekady – wykład Karola Sienkiewicza**

Miejsce: **BWA Jelenia Góra ul. Długa 1** Karol Sienkiewicz (ur. 1980) historyk i krytyk sztuki, redaktor katalogów oraz książek, m.in. monografii Grupy Sędzia Główny (Zielona Góra 2008), zbioru tekstów o sztuce lat 80. Andy Rottenberg „Przeciąg” (z Kasią Redzisz, Warszawa 2009). Jako historyk sztuki zajmował się sztuką polską lat 80. oraz kręgiem Kowalni, pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego na ASP w Warszawie. Jako krytyk stale współpracuje z dwutygodnik.com. Spotkanie wchodzi w skład cyklu edukacyjnego Miasto, nie-miasto.

22.11 godz. 18:00 wtorek **DKF „KLAPS” - „Spotkanie z filmami o duchach”**

Miejsce: **JCK sala widowiskowa, Jelenia Góra ul. Bankowa 28/30** Dwa lata temu po raz pierwszy zaprosiliśmy Państwa na spotkanie z karkonoskimi duchami, strzygami i tym podobnymi mieszkańcami zaświatów. Dzięki uprzejmości Pana Tadeusza Siwka - jeleniogórskiego dziennikarza i filmowca - przed nami kolejne spotkania z tymi, którzy mieszkają obok nas. Niewidoczne, a jakże prawdziwe - karkonoskie duchy.

23.11 godz. 10:00 środa **Spektakl „Portret”**

23.11 godz. 12:30 środa

Miejsce: **Teatr im. C.K. Norwida, ul. Wojska Polskiego 38, duża scena** Sławomir Mrożek „Portret”. Reżyseria: Krzysztof Jaworski. Scenografia: Paweł Kleczewski. Kostiumy: Agnieszka Kocharczyk. Występują: Katarzyna Janekowicz, Lidia Schneider / Iwona Lach, Jacek Paruszyński, Tadeusz Wnuk

23.11 godz. 18:00 środa **Wystawa fotografii Jacka Jaśko „Obrazy z prowincji”**

do 4.01.2012

Miejsce: **MDK MUFLON Galeria „Muflon”, Jelenia Góra - Sobieszów ul. Cieplicka 172** Moja prowincja to miejsca najbliższe, pozornie niezmiennie od lat. Tu bywam, chodzę, zapamiętuję. Miewam wrażenie, że obraz mojej prowincji - w tym przypadku Kopańca, gdzie mieszkam i wrastam od końca ub. stulecia - dla większości może okazać się, niewiele znaczącym wizerunkiem. Wartym ledwie wzruszenia ramion. Nic na tych fotografiach ważnego, nic spektakularnego. Nic, czym mogłyby się pokarmić, wszystkożerne media, lub choćby lokalna plotka. A jednak, wbrew powszechnie przyjmowanemu znaczeniu pojęcie prowincji, swojej prowincji nigdy nie miewam za zaścianek.

23.11 godz. 16:00 środa **Tajemnice Królewskiego Miasta Jelenia Góra - wykład**

Miejsce: **Książnica Karkonoska Jelenia Góra ul. Bankowa 27** Wykład i prezentacja multimedialna Eugeniusz Gronostaj

23.11 godz. 19:00 środa **„Stara kobieta wysiaduje”**

Miejsce: **Teatr im. C.K. Norwida, ul. Wojska Polskiego 38, scena studyjna** W spektaklu jej bohaterka „na oczach widza harmonia zostaje zrujnowana nieodwracalnie. Spowiedź matki, w otwartości której, wydaje się, został ześrodkowany cały ból wszechświata, osiąga apogeum. I przed widzem — cierpiąca z niesprawiedliwości okoliczności, cierpiąca, że jest nie rozumiana przez otoczenie, mała kobieta w siwej peruce i długiej białej koszuli, szczerza, niby w ostatnich chwilach życia swego... Spektrum emocji jest najszersze! Spowiedź aktorki dosięga szczytu tragizmu. Ona ujawnia cierpienie i siłę jednocześnie. Bohaterka, jak skazana, stoi pośród śmieci i podartych gazet, zostając nieskazitelną. Jest gotowa znowu rodzić synów.

24.11 godz. 18:00 czwartek **KULTURA POPULARNA – panel dyskusyjny**

Miejsce: **BWA Jelenia Góra ul. Długa 1** Udział wezmą: Beata Bartecka, Michał Guz, Piotr Machłajewski. Beata Bartecka – kuratorka licznych projektów artystycznych, absolwentka kulturoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim. W przeszłości związana z grupą Milligram. Michał Guz – polonista, europeista, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Piotr Machłajewski – rysownik, malarz, galerzysta. Studiował na Kolegium Karkonoskim oraz Uniwersytecie Jagiellońskim. Spotkanie wchodzi w skład cyklu edukacyjnego Miasto, nie-miasto, na który składają się warsztaty, performance oraz panele dyskusyjne.

24.11 godz. 19:00 czwartek **„Tak lubię was rozśmieszać” - skecze Teatru Naszego**

Miejsce: **TEATR NASZ MICHAŁOWICE ul. Kolonijna 27 Piechowice - Michałowice**. Większość dowcipów opiera się na nieszczęściu głównych bohaterów. Bywa tak, że żart śmieszy nas jeszcze bardziej, gdy użyjemy nieparlamentarnych słów i zwrotów. Czy można stworzyć śmieszny kabaret bez tego? Można! Takim programem jest właśnie „Tak lubię was rozśmieszać” - 37. premiera Teatru Naszego. Zabawne monologi i skecze z udziałem charakterystycznych postaci oraz dużo dobrej muzyki – to gwarancja jak zwykle, dobrej zabawy.

24.11 godz. 20:00 czwartek **BOOGIE BOYS koncert formacji fortepianowej**

Miejsce: **Orient Express Jelenia Góra ul. 1-go Maja 77**. Pierwsza w Polsce formacja fortepianowa grająca boogie woogie z domieszką czarnego bluesa!

25.11 godz. 17:00 piątek **Liga Rocka polsko-niemieckie spotkania młodych muzyków**

Miejsce: **JCK Sala Nova, Jelenia Góra ul.1 Maja 60**. Wystąpią zespoły: KEFIR BAND (Oborniki Śląskie, reggae/rock), TUG BOAT (Jasło, nu metal), DELBIRT (Kępno, rock), FUNKTORY (Nowa Sól, rock), SPLOT (Syców, rock), VANDA gościnnie z Niemiec (Drezno, Indie/Elektro/Synth/Rock) Po fantastycznym przyjęciu wrześniowej edycji Liga Rocka rusza z jeszcze mocniejszym rockowym akcentem.

- 25.11** godz. 19:00 piątek **Spektakl „Kolacja dla głupca”**
- 27.11** godz. 19:00 niedziela **Miejsce: Teatr im. C.K. Norwida, ul. Wojska Polskiego 38, duża scena** Francis Veber „Kolacja dla głupca”. Oto bohater - żyjący wygodnie i dostatnio wydawca dla urozmaicenia sobie i kolegom wolnego czasu, zaprasza na kolację we wtorki gościa, którego kosztem on i jego przyjaciele chcą się zabawić - kogoś, kogo uważa za głupka, nieudacznika. Jednak tym razem cotygodniowe spotkanie będzie miało zupełnie nieoczekiwany finał ... „Kolacja dla głupca” to inteligentna komedia, ...
- 25.11** godz. 19:00 piątek **JANUSZ RADEK akustycznie**
- Miejsce: Filharmonia Dolnośląska, Jelenia Góra ul. Piłsudskiego 60** Mamy przyjemność zaproponować Państwu koncert GDZIEŚ-PO-MIĘDZY promujący piątą już album Janusza Radka. Tym razem jest to eksperyment. Jak mówi sam artysta: „Jesteśmy tak rozleniwieni i znudzeni oczywistością, prawdami i definicjami, że wszystko co dziwne zatrzymuje”
- 26.11** godz. 17:00 sobota **ŻYWIOLAK - koncert w klubie Jazgot**
- Miejsce: Klub Jazgot ul. Objazdowa 1, Szklarska Poręba.** - Ta płyta to opowieść o dzisiejszych czasach, podróż po współczesnym świecie. - tak Robert „Mroq” Wasilewski zapowiada nadchodzący premierowy materiał zespołu Żywiolak „Globalna wiocha”. Album skonstruowany jest według ściśle przemyślanej koncepcji. Autorska muzyka i teksty czerpią z szerokiej palety nastrojów od buntowniczych, przez refleksyjne po satyryczne.
- 26.11** godz. 17:00 sobota **BLONDYNKI WOLĄ MĘŻCZYZN komedia**
- Miejsce: JCK Sala Widowiskowa, ul. Bankowa 28/30.** Blondynki wolą mężczyzn to komedia, która pozwoli Państwu na oderwanie się od monotonii życiowych trosk i wznieść się choć przez chwilę ponad codzienną pospolitość. Przez zabawne dialogi, przez śmieszne skecze i dużo piosenek, które nigdzie dotąd nie były wykonywane. Prawdziwy mini festiwal
- 27.11** godz. 18:00 niedziela **Koncert „Klezzmates”**
- Miejsce: JCK Sala Widowiskowa, Jelenia Góra ul. Bankowa 28/30.** „Klezzmates nie demonstrują świetności poprzez przesadę - grają po prostu na wysoko profesjonalnym poziomie, całkowicie wolnym od typowych dla muzyki klezmerskiej rzewnych dźwięków klarnetu i skrzypiec. A więc żaden szum, lecz koncert peten tytułów, które w wyrafinowany sposób wychodząc od ciszy ze wspaniałą przejrzystością roznoszą po sali wewnętrzną jedność wszystkich instrumentów”.
- 28.11** godz. 17:00 poniedziałek **Spotkanie z cyklu „ars poetica”: Elżbieta Śnieżkowska - Bielak**
- Miejsce: Osiedlowy Dom Kultury Jelenia Góra ul. .K. Trzcńskiego 12.** Spotkanie autorskie Elżbiety Śnieżkowskiej - Bielak, na które Państwa zapraszamy, to połączenie dwóch dosyć ważnych publikacji prozatorskich pisarki z poezją śpiewaną. Pisarka będzie omawiała swoją powieść „Smak błękitnego nieba” wydaną w Chicago, a dotyczącą tragicznego dla Polski okresu stanu wojennego i lat następnych, aż do 1989 roku
- 28.11** godz. 19:00 poniedziałek **Otwarte Poniedziałki – Czytanie dramatu „Burmistrz” Małgorzaty Sikorskiej - Miszczuk**
- Miejsce: Klub Kwadrat ul. Bankowa 28/30.** Mieszkańcy Miasta, w którym rozgrywa się akcja dramatu, wiodą spokojne i ustabilizowane życie pod rządami cieszącego się nieskazitelną opinią Burmistrza. Symbolem panującego w Mieście niezmiennego porządku rzeczy jest Pomnik wykonany z najszlachetniejszych kamieni. Przedstawia nieskazitelnego bohatera, z którym z dumą utożsamiają się wszyscy mieszkańcy. Niestety, pewnego dnia zdarza się wypadek, dawno zapisany w górze: Burmistrzowi wypada z ręki gazeta, w której piszą, „że Prawda cały...”
- 28.11** godz. 19:00 poniedziałek **Spektakl taneczny „SCHMETTERLINGS DEFEKT”**
- Miejsce: Teatr Zdrojowy, Jelenia Góra - Cieplice Park Zdrojowy 1.** Wyimaginowany świat z tektury determinuje miejsce akcji. Ciągła przemiana przestrzeni, zawsze w tym samym tekturowym świecie, lecz nieustannie w nowych miejscach. W chaosie istnieje ośrodek spokoju: złota rybka! Poprzez własny mały świat z wody chroniony przed chaosem, unoszony po nim swobodnie. Muzyka wydaje się całkiem znajoma, jednak trudna do przyporządkowania. Tutaj jest jej miejsce a jednak pochodzi z obcego kraju lub innego czasu.
- 28.11** godz. 20:00 poniedziałek **KABARET POD WYRWIGROSZEM**
- Miejsce: Teatr im.C.K.Norwida w Jeleniej Górze ul. Wojska Polskiego 38.**
Inauguracja III-edycji „Jeleniogórskiej Sceny Kabaretowej”, którą otworzy KABARET POD WYRWIGROSZEM.
- 29.11** godz. 18:00 wtorek **DKF „KLAPS”, film „Legenda o Twierdzy Suramskiej”**
- Miejsce: JCK sala widowiskowa, Jelenia Góra ul. Bankowa 28/30.**
Reż. Siergiej Paradżanow, Dawid Abaszidze (ZSRR, 1985) Młodzieniec pozwala się zamurować w budowanej twierdzy. Jego ofiara spowoduje, że twierdza powstanie i będzie broniła kraju przed najeźdźcami. Stara baśń gruzińska w rękach Paradżanowa zmieniła się w poemat o wierności, patriotyzmie i miłości.
- 30.11** godz. 17:00 środa **Spotkanie i promocja książki. Filip Springer „Miedzianka. Historia znikania”**
- Miejsce: Książnica Karkonoska, Jelenia Góra ul. Bankowa 27, sala konferencyjna.** Spotkanie połączone z promocją książki „Miedzianka. Historia znikania”, autorstwa fotoreportera i dziennikarza - Filipa Springera. Reportaż ukazał się 26 października nakładem Wydawnictwa Czarne. Spotkanie poprowadzi Maria Patronik.
- 30.11** godz. 19:00 środa **Spektakl „Novecento”**
- Miejsce: Teatr im. C.K. Norwida, Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 38, scena studyjna.** Alessandro Baricco „Novecento”. Reżyseria: Krzysztof Prus.
Przekład: Halina Kralowa. Scenografia: Marek Mikulski. Niezwykła opowieść o genialnym muzyku i kompozytorze, który jako niemowlę został porzucony na statku. Tutaj dorastał pod opieką starego marynarza, który dał mu na imię Novecento - „1900”, bo w tym właśnie roku został znaleziony. W zamkniętym między burtami statku świecie dojrzał jego niezwykły talent, który
- 30.11** godz. 19:00 środa **Spektakl multimedialny „Portret Damy”**
- Miejsce: MDK MUFLON sala widowiskowa, Jelenia Góra ul. Cieplicka 172.** Przedstawienie ukazuje różne oblicza kobiety i aspekty kobiecości. Jest to opowieść filozoficzno - refleksyjna, w której przedstawione są kolejno kulturowe typy kobiet, obowiązujące (czasem chcieliby się powiedzieć - pokutujące) w naszej współczesności: kobieta - niewolnica, kobieta fatalna (femme fatale), kobieta wyzwolona (typ George Sand), kobieta - wamp (sex bomb), itd. Opowieść o kobiecości prowadzi do uniwersalnej refleksji o pełni i głębi człowieczeństwa. Premiera - wstęp wolny, kolejne spektakle w dniu 7 i 14 grudnia. Spektakl przeznaczony dla widzów dorosłych.
- 1.12** godz. 19:00 czwartek **„Australia tropikalna” – prelekcja Grzegorza Wójcika**
- Miejsce: Muzeum Przyrodnicze Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 268.** Prezentacja multimedialna. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona.
Australia to najmniejszy kontynent, pełen niezwyklej przyrody – roślin, zwierząt, krajobrazów i formacji geologicznych. To prawda, że większą część kontynentu zajmują pustynie i półpustynie ale w północnej i północnowschodniej Australii znajdują się tropikalne lasy deszczowe, gdzie roczna suma opadów dochodzi do 5 metrów, a czasami i więcej.
- 2.12** godz. 19:00 piątek **Koncert w Filharmonii Dolnośląskiej - Zespół Contrapunctus**
- Miejsce: Sala Koncertowa, Filharmonia Dolnośląska ul. Piłsudskiego 60.** Zespół Contrapunctus: Ewa Mutkowska – skrzypce, Marta Mutkowska – skrzypce, Barbara Pukalska – altówka, Jakub Kościukiewicz – wiolonczela, Tomasz Iwanek – kontrabas, Ewa Mrowca – klawesyn. Johann Sebastian Bach – Kunst der Fuge – Contrapunctus I, Heinrich Ignaz Franz Biber – Arien a 4, Henry Purcell – Chaconne – King Arthur, Antonio Vivaldi – Sonata g-mol nr 91, Johann Pachelbel – Canon e Gigue, Domenico Scarlatti – Sonata C-dur, Daniel Valentine – Concerto Sinfonia C-dur per archi e continuo, Per Brant – Symfonia D-dur na cztery głosy, Arcangelo Corelli – Concerto grosso op. 6 nr 8 g-moll Fatto per la notte di Natae
- 2.12** godz. 19:00 piątek **IV Mikołajkowa Kraina Łagodnych - koncert Katarzyny Groniec**
- Miejsce: Teatr Zdrojowy, Jelenia Góra - Cieplice, Park Zdrojowy 1.** Katarzyna Groniec - niezwykła osobowość, niezwykły talent, niezwykła płyta. W 1991 r. zaśpiewała główną rolę Anki w pierwszym polskim musicalu „Metro”. Później przez kolejnych 9 lat była związana z tandemem Józefowicz-Stokłosa biorąc udział we wszystkich produkcjach wychodzących spod ich ręki w teatrze Studio-Buffero.

Wtorkowe Warsztaty teatralne z dziećmi w ODK na Zabobrze

Impreza zainicjowana w zeszłym roku, odbyła się po raz drugi 8.11. o godz. 16-tej w Osiedlowym Domu Kultury na Zabobrze, a to głównie dzięki temu, że dzieci bardzo chciały w niej uczestniczyć. Kreatywność, otwartość, twórczość – gdzie można się otrzeć o te rzeczy? Na pewno w teatrze właśnie.

Pierwszy zapoznawczy krąg, przywitanie, tak zwana „iskierka”, impuls, który przechodzi od ciała do ciała, dzieci przedstawiają swoje imiona po kolei, znajdując swój punkt równowagi, rozgrzewają ciało, roz-



grzewają mowę, a potem przystępują do zabawy. Tu już widać czy ktoś jest zamknięty, czy otwarty, czy ma jakąś inicjatywę. Trzon stanowiła grupa 8 osób, do której dochodziła od czasu do czasu inne dzieci, maksymalnie 15 osób.

Honorata Magdeczko – Capote ma doświadczenie w pracy z dziećmi. Mówi, że „dzieci mają wielki zapał, wielką chęć, by

uczestniczyć w scenkach, które sami też wymyślają. Chętnie same narzucają temat, są otwarte, prowadzą dialog z ciałem. To niezwykle budujące dla prowadzącego, gdy chętnie proponują i nikt nie trzeba ciągnąć na siłę, by wyszedł na scenę. Ta inicjatywa wychodzi od dzieci, raczej trzeba je stopować i tłumaczyć, że na wszystkich przyjdzie kolej.”

Pomysły dzieją się tu i teraz, stwarzają w danym momencie. Tego dnia dzieci najpierw udawały zwierzęta, naśladowały ich odgłosy, a potem wymyśliły napad na pociąg. Ustawili na scenie krzesła, każdy w wymyślonej przez siebie postaci zasiadł w wymyślonym pociągu i odjechał, kiedy zniemacka do przedziału wpadła szajka zbirów by wyłudzić okup. Napad był tak autentyczny, że trzeba było rozdzielić dwóch zapalonych aktorów, czasami

w improwizacji można się zapomnieć, wszystko na szczęście skończyło się jednak dobrze, a winni musieli wystąpić bajki w wykonaniu lalkarki, „przypadkiem” jadącej w pociągu.

Na finał wszyscy, żeby ostudzić swoje emocje, gdy wysiedli już z pociągu, zaczęli przymierzać wielkie maski, w takich maskach jest spore ograniczenie pola widzenia, ale i w nich, na ślepo, dzieci z pewnością przyjdą na kolejne warsztaty.

Małgorzata Osiej

R E K L A M A

Kalendarium Hotelu*** Caspar

Wystawa fotograficzna
„Jesień w górach”
Arkadiusza Adamca
czynna do 09.12.2011r.

Wieczorki taneczne
w soboty od 19:00-24:00
bilet wstępu: 10 zł/osoba

Zabawa Andrzejkowa
z muzyką na żywo
26.11.2011 godz. 19:00
bilet wstępu: 49zł/osoba
z niespodzianką

Bal Sylwestrowy
koszt: 295zł/osoba

Rezerwacja:
Tel. 75 6455001 lub 75 6455002

Snack i elegancja...

Hotel *** Restauracja Caspar

Jelenia Góra - Cieplice, Plac Piastowski 28, tel. 75 6455001
www.caspar.pl

Słowiańskie brzmienie w JCK czyli DAGADANA

W dniu tak bardzo ważnym dla naszego kraju, jak Dzień Niepodległości, Jeleniogórskie Centrum Kultury postanowiło zrobić coś wyjątkowego. Odbył się koncert zespołu DAGADANA.

Polsko-ukraińskie trio, które tworzą Daga Gregorowicz (wokalista, elektronika), Dana Vynnytska (wokalistka, piano) oraz Mikołaj Pospieszalski (kontrabas, skrzypce), zawitało w piątek do Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Jest to kolejny występ tego zespołu w naszym mieście, o czym z sentymentem wspomniano na scenie.

Po ponad rocznej przerwie od swojej debiutanckiej płyty „Maleńka”, za którą zespół zdobył statuetkę Fryderyka 2011 za Album Roku w kategorii Folk/Muzyka Świata, powrócili z nowym materiałem promującym nową płytę „Dlaczego Nie”. Album ten, stanowiący zarazem drugą płytę zespołu, składa się z utworów z tak szerokiego zakresu gatunków, jak folk, jazz, poezja śpiewana czy nawet

muzyka klasyczna. Album „Dlaczego nie” to zarazem duże przedsięwzięcie koncepcyjne i organizacyjne. Na uwagę zasługuje fakt, że przy tworzeniu muzyki brali udział wybitni artyści z Polski m. in.: Mirosław Baka, Mateusz Pospieszalski, Mateusz Smoczyński, Kapela ze wsi Warszawa oraz przedstawicielstwo z Maroka – Hmat ait Ibrahim. Warto dodać, że oprócz tekstów ludowych i autorskich w nowej płycie ukazana jest współpraca zespołu z Janem G. Szutkowskim oraz Sofiją Andruchowicz.

Zespół DAGADANA swoją trasę koncertową promującą najnowszy album ułożył w taki sposób, że sięga ona od Paryża aż po Singapur, oczywiście z przystankami w Pol-

sce. Jak sami ją opisują, jest to trasa od Jeleniej Góry po Dżakartę. Dla muzyków nie ma zatem granic ani w twórczości, ani w podróży, a tak dopracowanej brzmieniowo i koncepcyjnie płyty daw-

no nie było na polskim rynku.

Koncert był pełen humoru, co pozwala stwierdzić, że jest to ten rodzaj muzyki, który uszczęśliwia nie tylko jeleniogórskich słuchaczy oraz samych

twórców. Przetwarzanie głosu na żywo, transowy kontrabas, plastikowe brzmienie czy wykorzystanie w muzyce instrumentów dobrze znanych najmłodszym oczarowuje publiczność dźwięka-

mi, których nigdy dość. Wszystkich tych, którzy jeszcze nie słyszeli twórczości DAGADANA, zachęcamy do zapoznania się z ich muzyką.

Dziej



OSTRAVA – PICTURE 2011



Pokaz filmów konkursowych w ramach festiwalu OSTRAVA-PICTURE, który odbył się 7 listopada br. w jeleniogórskim ODK, dobiegł końca. Uczestnicy zostali nagrodzeni.

Międzynarodowy festiwal filmów studenckich prezentuje to, co najlepsze z twórczości studentów z Czech, Słowacji i Polski. Filmy studenckie biorą udział w konkursie w pięciu kategoriach: film autorski, dokument, wideoklip, eksperyment, film z (krawędzi) regionu (lokalny dla Ostrawy, Jeleniej Góry i Żiliny), a jakość filmów ocenia międzynarodowe jury. Od roku 2010 projekcje odbywają się w Ostrawie, Żilinie oraz Jeleniej Górze.

W ciągu tego samego dnia widzowie w trzech miejscowościach mogli oglądać konkursowe filmy. W ramach tych pokazów organizowany jest co roku plebiscyt publiczności. Tym razem w Jeleniej Górze najbardziej do gustu przypadły takie filmy, jak „Diego” (Peter Pokorný) czy „Młyn” (Robert Hlož). Ponadto w sobotni wieczór, 12 listopada br., rozstrzygnięto główny konkurs w ramach festiwalu. Pierwszą nagrodę w kategorii film autorski wygrał Robert Hlož za film „Młyn”, w kategorii najlepsza animacja zwyciężyła Veronika Szemlova za film „Nesejdes z cesty!”, najlepszy eksperyment - Pavel Lukas „Mita

sam na svete”, najlepszy wideoklip – Jan Hramosta „Keep your hands of my girl”, natomiast najlepszym dokumentem okazał się film „Smolarze” Piotra Złotorowicza.

Celem festiwalu jest promocja filmu studenckiego i umożliwienie początkującym autorom prezentacji ich dzieł szerszej publiczności. W ciągu roku trwają imprezy towarzyszące – workshopy, gala premiery filmów studenckich czy mniejsze imprezy we współpracy z Czeską Telewizją i Czeskim Radiem Ostrava.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej festiwalu: www.ostrava-picture.cz/pl

Yo-Anna

Acid Drinkers w legnickiej Spizarni

W piątek 11.11.2011 w legnickim klubie Spizarnia odbył się koncert legendy polskiego ciężkiego grania – przed liczną publicznością wystąpili Acid Drinkers.

Kwasożłoty supportowani byli przez zespół Drunk'n'Rolled, który rockowym wykopem rozgrzał legnicką publiczność, przygotowując odpowiednią atmosferę dla gwiazdy wieczoru.

Acid Drinkers promowali ostatnią płytę „Fishdick Zwei”, nie zabrakło jednak i utworów ze starszych płyt zespołu. Publiczność szalącymi owacjami nagrodziła cover Pink Floyd „Another Brick in the Wall”, równie gorąco przyjęta została metalowa aranżacja słynnego przeboju Franka Sinatry „New York, New York”.

Świetny kontakt z publicznością to jeden ze znaków rozpoznawczych poznańskiej formacji Acid Drinkers.

Kolejnym jest powalająca energia, która płynie z jak powiedział jeden z uczestników legnickiego koncertu, „rozpędzonego trashmetalowego walca” oraz szczerą radość, nieskażona rutyną mimo wieloletniego stażu scenicznego, ze wspólnego grania. Można sobie tylko życzyć, żeby ten „trashmetalowy walec” pozostał rozpędzony tak długo, jak to tylko możliwe.

Rox



© MAREKKOPROWSKI.COM
FOTOREPORTEŻ

KUMPLE w Muflonie

W sobotni wieczór 12 listopada br. na sali widowiskowej w MDK „Muflon” w Sobieszowie zawitał zespół KUMPLE. Najpierw Piotr Michalak (fortepian), Tomasz Pierzchniak (bas) i Radosław „Głowa” Przybylski (perkusja) wprowadzili publiczność w nastrój swojej muzyki, po czym na scenie pojawiła się Karolina Lipska i zaczęło się...

Wokalistka bawiła się rytmem, artykulacją, harmonią. Utrzymując dobry

kontakt z publicznością, oczarowała ich swoim głosem i temperamentem. Prócz muzyki rozrywkowej, można było usłyszeć wolniejsze utwory. Atmosfera była bardzo pozytywna, a zespół otrzymał niejednokrotnie gromkie brawa.

Zespół KUMPLE powstał w Jeleniej Górze w czerwcu br. Wykonują własne interpretacje znanych utworów. Wokalistka studiowała na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy i jest



w trakcie poszukiwania własnego stylu. Piotr Michalak jest natomiast z wykształcenia elektronikiem (Politechnika Wrocławska), z zawodu - muzykiem estradowym, bluesmanem grającym w „JJ Band i Przyjaciele”. Tomasz Pierzchniak - muzyk, kompozytor, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Współpracuje z grupą „Semplice”, z zespołem „W tym sęk”, z Bartkiem Porczykiem oraz Teatrem Polskim we Wrocławiu. Radosław

„Głowa” Przybylski - absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, perkusista Big Bandu Filharmonii Dolnośląskiej oraz zespołu „W tym sęk”. Angażuje się również w edukację młodzieży.

Stylistyka zespołu to pogranicze jazzu, folku, bluesa oraz muzyki rozrywkowej. Dla KUMPLI najważniejsza jest przyjemność grania, energia czerpana z muzyki oraz wzajemna inspiracja i dobry kontakt z publicznością.

Dżej



Slam Poetycki w Kwadracie

Już dzisiaj w klubie Kwadrat odbędzie się pierwsza edycja konkursu slamu poetyckiego. Planowany początek konkursu - godz. 19.00.

Slam poetycki narodził się w USA w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Istotą zjawiska jest chęć ożywienia poezji, poprzez zetknięcie jej z żywą reakcją publiczności, chęć wyrwania jej z hermetycznego świata krytyków i teoretyków literatury.

Konkursy slamu poetyckiego łączą poezję i performance. Uczestnicy otrzymują zestaw wyrazów, wokół których należy zbudować wystąpienie poetycko - oratorskie. Wystąpienie ograniczone jest ramami czasowymi. Konkursowe jury wybrane zostaje spośród publiczności.

Jak mówi Łukasz Duda, szef Teatru Odnalezionego, współorganizato-

ra projektu - Slam poetycki robimy w Jeleniej Górze przede wszystkim po to, żeby spróbować uruchomić świadomość jeleniogórczan do tego, że są kreatywni i są w stanie na bieżąco, we współdzieleniu ze swoimi przyjaciółmi, z którymi siedzą w klubie, stworzyć coś, dobrze się przy tym bawić i przy okazji wygrać nagrodę pieniężną (w kwocie 100 zł), którą funduje klub. Tego rodzaju inicjatywy są bardzo popularne w całym kraju, w Jeleniej Górze mało kto słyszał o czymś takim, w związku z czym postanowiliśmy wprowadzać takie innowacje.

Slam poetycki - każdy może spróbować swych sił jako poeta, wystarczy przyjść, dobrze się bawić i, być może, wygrać konkurs.

Rox

Na Jeleniogórskiej Ścieżce Filmowej

Dokładnie 11 listopada 1896 roku w Jeleniej Górze odbył się pierwszy seans, składający się z pięciu 2 - minutowych filmików przerywanych krótkimi prelekcjami. Od tamtej pory ekipa z projektorem systematycznie powracała z nowym repertuarem, prezentując go w różnych, adaptowanych na potrzeby kina, salach. I co dalej?

Krokiem naprzód było pojawienie się w 1909 roku pierwszego stałego kina w Jeleniej Górze, po czym w latach siedemdziesiątych zanotowany został największy rozwój - 7 kin w mieście. A to i tak było za mało, bo projekcje odbywały się również w innych miejscach: domy kultury, zakłady pracy czy nawet kościoły. Wyjście do kina było nie lada przeżyciem, bo któż nie pamięta swojego pierwszego spotkania na żywo z wielkim, białym ekranem. Co się więc stało?

Zmierzchn kin jeleniogórskich przyniosły lata dziewięćdziesiąte XX wie-



ku. Pojawienie się magnetowidów czy później odtwarzaczy DVD zapoczątkowało tylko spadek zainteresowania wyjściami do kin. Niedbałość o stany budynków kinowych, doprowadzająca niejednokrotnie do śmierci technicznej, miała tu również duże znaczenie. W rezultacie doszło do stanu - 2 kina w mieście i klub filmowy przy JCK. Jeleniogórczanie czekają na „multipleks”.

Dzięki Jeleniogórskiej Ścieżce Filmowej

(9.11.2011r) mieszkańcom przybliżone zostały początki szerzenia kinematografii w Jeleniej Górze. Historia liczy sobie 115 lat, więc jest co wspominać. Wystawa, projekcje pierwszych ruchomych obrazów czy sonda wśród jeleniogórczan na temat kin w mieście, to wszystko to, co czekało na przechadzających się po Jeleniogórskiej Ścieżce Filmowej. Kto jeszcze nie widział materiałów archiwalnych dotyczących jeleniogórskich kin? Dostępne są nadal w

Archiwum Państwowym (ul. Podchorążych 2) - wstęp wolny.

Jak piszą organizatorzy: „Przypominając dzieje jeleniogórskich kin, życzymy im co najmniej kolejnych 115 lat rozwoju, wspaniałego repertuaru, dostarczającego niezapomnianych wzruszeń widzom, szczerze wypełniającym sale projekcyjne”. Dołączamy się do życzeń, bo miłośników kina nie brakuje, więc... do zobaczenia w kinie!

Joanna Jaros

Jeleniogórska Powieść Kryminalna – „Dziennikarz”

Odc. 3

Podszedł do lekarza, który stał do niego tyłem. Dzień dobry, dziennikarz informacyjny. Lekarz z papierosem w ustach odwrócił się nerwowo. A, to pan, dzień dobry. Co tu się właściwie stało? Ja nie za wiele mogę powiedzieć, wie pan, tyle tylko, że zgon nastąpił, tak na pierwsze oględziny, dobrych parę godzin temu, między północą, a trzecią nad ranem, tak szacuję. Dobrze, a jaka była przyczyna zgonu? No cóż, widział pan chyba, utrata głowy. Szlag trafił, dowcipny jak cholera. No tak, utrata głowy, ale z jakiej przyczyny? S. starał się ukryć rozdrażnienie. Co się stało, że facet stracił głowę? Facet? Skąd pan wie, że to facet był? Dobrze myślałem, że tych krzakach ktoś siedzi, co? Niech pan się nie boi, nic nie powiem, co mnie to obchodzi. Dziennikarz też człowiek, chociaż czasem mówią inaczej. No ale jakoś pan te zdjęcia

musi robić, nie? S. nie był pewien, stary do niego mruknął czy mu się tylko wydawało?

Parę razy gadał z tym lekarzem w knajpie, raz koło dworca, jak zadzgał jakiegoś przypadkowego faceta. Raz przy wypadku, kiedy się zabił gość na motorze na Jana Pawła. Wiedział, że jest szansa, żeby wyciągnąć jakieś szczegóły. To jak? No dobrze, zanim wysiądzie ten. Facet z prokuratury siedział już w samochodzie, zajęty czymś najwidoczniej, bo nie ponaglał lekarza. Głowa ofiary, oprócz tego, że odcięta, jest mocno poobijana, złamany nos i wybite dwie jedyne. Czy stało się to przed, czy po – tego jeszcze nie wiem. Siniaki na korpusie. S. poczuł, że znów go bierze na wymioty. A tę głowę to mu chyba drewnianą piłą cięli, bo tak poszarpane to, Leon Zawodowiec tego nie zrobił. Coś pan błady taki, wszystko gra? Żle się czuję dziś. Lekarz uśmiechnął się, no widzę, chyba tak zwany następ-

ny dzień męczy, co? Czy ja mam na czole napisane, że się wczoraj jak dzik nawaliłem, S. ponuro spojrzął na lekarza.

Wszystkie informacje są poufne dla dobra śledztwa. S. odwrócił się – faciek z prokuratury stał po jego prawej stronie. Dobrze, że tę legitymację wyciągnąłem, bo by pewnie się jeszcze tu przepychać trzeba było. Wszelkich informacji zaczerpnąć będzie można u rzeczniczki policji. Teraz – bez komentarza.. Do widzenia. Po chwili trzy auta wyjeżdżały z parku. W miejscu, gdzie znaleziono zwłoki, krew zmieszała się z piaskiem i błotem.

S. wracał tą samą drogą, w stronę hotelu. Trzeba by się jakoś z tym lekarzem skontaktować, cholera. Może coś puści. Nieoficjalnie. Złapał taksówkę. Do Old Pubu proszę.

Wysiadł przed teatrem. Dał taksówkarzowi dychę. Reszty nie trzeba. Trzy złote. Niedużo, ale ma za darmo. Wszedł do knajpy.

Warkę proszę. Usiadł w rogu, stół był na małym podeście, przy oknach. Czekając na piwo, chciał wyjść zapalić, ale nie mógł się podnieść. Dygotał. Co on mówił? Że nie zrobił tego Leon Zawodowiec? Przez chwilę myślał, żeby odpalić zdjęcia, które zrobił z krzaków. Dobrze, że mnie nie wydał, miałbym po zdjęciach pewnie. Odłożył aparat. Nie dam rady. Piwo walnę, i leczę do domu pisać. Co tu napisać? Zadzwonił telefon. Naczelny.

No co jest? Masz coś? Zdjęcia jakieś? Gadałeś z kimś? Z lekarzem. Z kim? Z lekarzem. I co? No niewiele powiedział, nie zdążył, bo się ten gość z prokuratury włączył, że bez komentarza, że dla dobra śledztwa na tym etapie, że coś tam. No to masz coś w ogóle? S. zawahał się. Halo? No mam, zdjęcia. Zrobiłeś? Tak. Z krzaków. No widzisz, a już ci miałem mówić, że praktykant lepiej by sobie poradził. Dobrze wyszły? Nie wiem jeszcze, bo nie oglądałem. Jak

nie oglądałeś? Gdzie ty jesteś w ogóle? W drodze do domu. Zaraz w domu usiądę, zrzuć te zdjęcia i zobaczę, co to wyszło.

Dobra, to leć do domu i smaż. Możesz nie mieć drugiej takiej szansy. Trup bez głowy to w takim mieście jest, wiesz, no twoja szansa po prostu.

W połowie piwa mignął mu przez głowę obraz jakiejś szarpaniny z wczoraj. Kto to? Gdzie to? Spojrzął na swoje ręce. Dopiero teraz zobaczył, że kości prawej dłoni są lekko spuchnięte. Datem komuś w mordę? Trzeba zadzwonić do M., może będzie wiedział.

Wybrał numer. Dzwonił długo, M. nie odbierał. Jeszcze raz. Znowu nic. Śpi? Jest już po południu, cholera, wpół do pierwszej. To gdzie śpi. Wiadomość napiszę.

Hej, jak tam? Żyjesz? Daj znak, jak będę mógł do Ciebie zadzwonić, bo pytanie mam. Pozdro.

Wypił piwo. Zapłacił. Dużo lepiej. Szybkim, mocnym krokiem szedł do domu. Nie spieszyło mu



się do tych zdjęć, ale zaraz i tak pewnie dostanie ponaglący go telefon z redakcji.

Włączył komputer, pstryk – internet działa, wszystko ok. Podłączył aparat, po czym zrzucił zdjęcia.

Dopiero teraz zobaczył to, czemu robił zdjęcia. Zaciśnął odruchowo prawą pięść. Rozluźnił ją. Przeszukał telefon, miał numer do tego lekarza. Trzeba się z nim na wódkę ugadać, może coś powie. Jeszcze raz zaciśnął pięść. Na trzech kościach miał otarcia. Nie zauważył ich wcześniej. Teraz zaczęły go piec.

ciąg dalszy nastąpi.
Parnassus

Rozmowa przy włączonej zmywarce czyli muzyka specjalna

O pracy w Teatrze Polonia – Krystyny Jandy i komputerowej muzyce, z najciekawszym kompozytorem młodego pokolenia, Stypendystą Ministra Kultury, Zarządu miasta Wrocławia, ZAiKSu, Fundacji Przyjaciół Warszawskiej Jesieni – Sławomirem Kupczakiem.

Pijemy sobie kawę i przy włączonej zmywarce rozmawiamy o muzyce, co to znaczy, że ukończyłeś studia w zakresie kompozycji specjalnej?

Po ukończonych studiach magisterskich w Akademii Muzycznej, kontynuowałem edukację na studiach podyplomowych w zakresie kompozycji specjalnej i komputerowej, czyli takiej, która poszerza warsztat klasyczny (harmonię, kontrpunkt) o szeroko rozumiane media elektroniczne.

A czego można się nauczyć na specjalności teatralnej?

Roli, jaką muzyka może pełnić w teatrze.

Raczej w formie teorii?

Teorii i praktyki – podczas tych studiów pisałem muzykę do spektakli wystawianych przez PWST we Wrocławiu.

Tak a propos pracy w teatrze, pracowałeś ostatnio

z Krystyną Jandą?

Nie z Jandą, a w Teatrze Polonia Krystyny Jandy. Pisałem muzykę do monodramu Jekyll/Hyde w reżyserii Jakuba Porcari, w którym wystąpił Krzysztof Globisz. Tekst jest autorstwa reżysera, na podstawie powieści Stevensona „The strange case of dr Jekyll and mr Hyde”.

Jak się pracowało?

Kontakt z Krzysztofem Globiszem jest bardzo inspirujący, a Jakub Porcari jest świetnie przygotowanym artystą, więc musiało się udać. W Warszawie 2 lata temu pisałem muzykę do instalacji dźwiękowej „Fryderyk Chopin. Ciennik osobisty” oparty na listach Chopina. Jakubowi spodobało się to co napisałem i zaproponował mi współpracę, tak się poznaliśmy.

Czy to było tak, że najpierw oglądałeś próby, a potem pisałeś muzykę? Czy przez telefon ktoś Ci powiedział: słuchaj, tu ma być takie napięcie, a tu ma być taka dramaturgia, a tu ma być taki nastrój?

To były nietypowe „próby”. Po pierwszym spotkaniu w Krakowie dalej komunikowaliśmy się na skypie między Jelenią Górą, Krakowem i Łodzią – każdy z nas gdzie indziej mieszka. Na tyle dobrze rozumieliśmy

sens sztuki i intencje reżysera, że nie było większych problemów. Oczywiście próby w teatrze, na tydzień przed premierą, były ostateczną weryfikacją tego, nad czym pracowaliśmy.

Czyli spektakl był robiony multimedialnie?

Rzeczywiście był robiony dzięki łączom internetowym (śmiech). Jeszcze 10 lat temu byłoby to niemożliwe. Poza tym sam spektakl jest multimedialny, ponieważ Krzysztof Globisz dialoguje z tym, co dzieje się na dużym „kinowym” ekranie. Było to dosyć skomplikowane realizacyjnie przedsięwzięcie.

W filharmonii ostatnio grałeś utwór Johna Cage’a, myślisz, że większość osób, a na widowni byli głównie muzycy, znała te kompozycje?

Nie wiem. Utwór Tacet 4,33’ ma 60 lat, powinni znać. Nic się w nim pozornie nie dzieje i tak naprawdę chodzi o odgłosy publiczności czyli – nie wiadomo kto kogo słucha (śmiech). To bardziej ja wsłuchiwałem się w odgłosy widowni. I naprawdę bardzo się denerwowałem (śmiech), byłem bardzo spięty.

Tak widziałam, ocierałeś pot z czoła (śmiech) chusteczką.

Taki żart teatralny.

Domyślam się. Jakie było Twoje pierwsze spotkanie z teatrem?

Na studiach, a później pisałem muzykę do spektaklu Zbrodnia z premedytacją W. Gombrowicza w reż. Pawła Passiniego w Teatrze Wybrzeże w Gdyni.

Zdaje się, że robiłeś jeszcze coś w Instytucie Grotowskiego?

Tak, ale tam moja rola była nieco inna, ponieważ byłem śpiewającym i grającym na skrzypcach „aktorem”. W Ośrodku Grotowskiego spędziłem około dwóch lat. To zupełnie inna praca niż w teatrze repertuarowym, zamykaliśmy się na kilkanaście dni we wsi i tam pracowaliśmy. Coś jak...jak to nazwać?

Zakon?

Tak, taka zakonna praca.

To teraz przeskoczmy na chwilę do programu 2 Polskiego Radia, dlaczego wartościową muzykę puszcza się tak późno? Miałam posłuchać wczoraj Twojego utworu i padłam!

No, ale radiowa dwójka całą dobę nadaje wartościową muzykę i literaturę! Akurat audycja, w której prezentowana była ostatnio moja muzyka, nadawana jest o godzinie 23.00 – zresztą

od wielu lat.

Jak to się stało, że zaczęłeś dostawać zamówienia?

Podczas studiów pisałem dużo muzyki. Zostałem zauważony i w 2002 roku, na Festiwalu Turning Sounds 2 w Warszawie, zaproponowano mi koncert monograficzny. Kolejnym ważnym momentem była praca z wybitnym wiolonczelistą Andrzejem Bauerem, dla którego w 2004 roku skomponowałem utwór, który reprezentował Polskie Radio na Międzynarodowej Trybunie Kompozytorów UNESCO w Rzymie.

To była Anafora VI?

Nie, to była Anafora V na wiolonczelę i komputer, a Anafora VI na kwartet smyczkowy i komputer otrzymała IV lokatę na kolejnej Trybunie w Paryżu, bardzo ważny konkurs.

A co robisz w szkole muzycznej tutaj naprzeciwno w takim razie? (siedzimy w kuchni w mieszkaniu vis-a-vis szkoły)

Uczę młodzież i dzielę się moimi doświadczeniami.

Jak to możliwe, że taki wielki skromny człowiek uczy dzieci w szkole muzycznej, które nawet nie zawsze chcą?

Nauczanie stało się moją



pasją i jest dla mnie bardzo ważne. Przychodzę do szkoły z przyjemnością, mimo że czasami bardzo zmęczony, ale to twórcze zmęczenie.

Uczysz teorii?

Kształcenia słuchu, harmonii, podstaw aranżacji, ćwiczeń z kompozycji.

Czy zamierzasz dzieciaki uczyć kompozycji specjalnych?

Edukacja nieuchronnie idzie w kierunku nauczania z zastosowaniem nowych technologii. Wcześniej czy później komputer będzie w każdej sali dydaktycznej. Młodzież chce się uczyć przy jego pomocy. Ważne jest jednak, żeby technologii, jak wszystkiego, używać mądrze.

Więcej informacji www.kupczak.com.pl

Rozmawiała Małgorzata Osiej-Gadzina

ZDROWIE

SKOJARZONA TERAPIA RADONOWA (STR) Z AQUATERMOKINEZYTERAPIĄ

w Jeleniej Strudze SPA RESORT w Kowarach k. Karpacza – to innowacyjny projekt łączący w sobie inhalacje radonowe z ćwiczeniami w podgrzewanym basenie terapeutycznym. Połączenie to pozwala na lepsze przyswajanie radonu, co skutkuje lepszymi efektami całości terapii, wzmacnia zdolności



samoregulujące organizmu i poprawia jego naturalną odporność. Dopełnieniem STR jest spożycie wody „Potencjałki” AOX, naturalnej żywej wody ze źródła z głębi góry Sulica.

Organizator:



Kowary /k. Karpacza
58-530 ul. Podgórze 55
www.jeleniastraga.pl

INHALACJE RADONOWE

–prowadzone są w unikalnej podziemnej sztolni, w jedynym w Polsce Inhalatorium Radonowym (tylko 5 takich na świecie).

Gaz Radon (Rn – 222) tworząc w warunkach

z tym kuponem 15 % rabatu na ten zabieg

KULTURALNIE

sztolni aerozol leczniczy, wchłaniany jest do organizmu przez drogi oddechowe, gruczoły wydzielania wewnętrzne i ściany naczyń krwionośnych. Stymuluje on wszystkie procesy życiowe i sprawia, że organizm regeneruje się jakby wymieniał zużyte części na nowe. Korzystne działanie radonu zostało potwierdzone w badaniach doświadczalnych i w leczeniu chorych.

Radon stanowi czynnik uzupełniający leczenie między innymi:

- chorób układu oddechowego
- chorób układu krążenia
- alergii
- dolegliwości wywołanych

cukrzycą
- choroby zwyrodnieniowe stawów kręgosłupa i stawów obwodowych
- niedoczynność jajników
- bezpłodności, impotencji
- zaburzenia obwodowego ciśnienia tętniczego
- choroby reumatyczne (również tkanek miękkich)
- choroba Bechterewa
Łagodzi również kłopoty związane z menopauzą i przywraca właściwe funkcjonowanie systemu nerwowego.

STR nie jest polecana w przypadku:

- chorób nowotworowych
- niewydolności krążenia
- klaustrofobii
- chorób psychicznych
- padaczki
- napadów omdleń

Sesje odbywają się codziennie o godzinie 9.00 i 16.00



KLUB
KWADRAT

KONCERT POGODNO

02.12.2011
GODZ. 20:00

Bilety dostępne:

w Klubie Kwadrat ul. Bankowa 28/30
oraz w sklepie muzycznym DEMO przy ul. 1-go Maja 60

Bilety:

w przedsprzedaży 30 pln
w dniu koncertu 35 pln

